

Wojna, cywilizacja łaćńska a droga pokoju.

Civilisations and Security: Wojna na Ukrainie jako społeczny obiekt zjawiskowy na skrzyżowaniu nauk empirycznych i humanistyki. Cz. I

Mirosław Zabierowski

Streszczenie:

Formułujemy metodologiczne podstawy teorii wojny od 24 II 2022. Przedstawiamy wojnę na Ukrainie jako przedmiot studiów Civilisations and Security. Rozpatrujemy zagadnienie identytarystycznych podstawy wojny na Ukrainie jako przeciwieństwa wojny i pokoju – w domenie bellum et pax, czyli Orientis versus Occidentem. Pokazujemy, że nasz język jest nieoperacyjny w kwestii wojny i pokoju i nie chce uchwycić polaryzacji na linii East – West.

Wojna Rosji na Ukrainie to terra incognita pod względem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej i wymaga całej dyscypliny analiz jej zakończenia. Wykazujemy konieczność budowy innego języka o wojnie Putina niż ten stosowany w mediach od 24 II 2022 w celu identyfikacji tego, co w odniesieniu do tej wojny jest jeszcze nie znane, a w tym w celu rekonstrukcji operacyjnych jej podstaw. Wykazujemy, że obecnie stosowany język jest językiem woluntarystycznym, który jest oparty na ludzkim chceniu, które nie może być podstawową zasadą kształtowania stosunków społecznych w skali międzynarodowej. Wykazujemy, że w wojnie Rosji na Ukrainie zjawia się potrzeba filozoficznej, a więc głębokiej, analizy geopolityki, geo-ekonomii, psycho-polityki i całej współczesnej ideologii wybierania i konsumpcjonizmu. Badamy problem jak operacyjnie są możliwe negocjacje o pokój w sprawie wojny na Ukrainie. Odkrywamy, że studia identytarystyczne w kategoriach realizmu vs instrumentalizm, w odniesieniu do tej wojny, ukazują nam nieznaną polą dla procesu pokojowego w tej wojnie i one tę misję pokojową konstytuują.

1) Czy istnieją możliwości naukowego opracowania języka o wojnie Rosji na Ukrainie? Wzmoczenie ryzyka ludobójstwa

1. Przyglądając się językowi stosowanemu w mediach przez patriotów marca'22 dostrzegamy jego eklektyczność, a w najlepszym razie kompilacyjność – filozoficzną i teorio-systemową nietwórczość. Oznacza to, że należy rozpatrzyć możliwości naukowego opracowania języka o wojnie Rosji na Ukrainie i o możliwości jej zakończenia.

2. W toku współczesnych informacji na temat tej wojny widoczne jest to, że się zaniedbuje całe pole faktycznie istniejących podstaw tej wojny o cechach antropologii fizycznej i kulturowej i cały obszar identytarystycznego rozumienia rzeczywistości, a w tym i obszaru konfliktu realizmu z instrumentalizmem, co jest szczególnie istotne ze stanowiska cywilizacji łaćńskiej w jej najdoskonalszej wersji, czyli w wersji Rzeczypospolitej.

3. Dostrzegamy deficyt analiz wojny na Ukrainie i widzimy, że trzeba się postarać o jakiś nowy język, czyli metafizykę, ponieważ to język wytwarza nowe perspektywy metafizyk szczegółowych, a w tym faktów szczegółowych wojennych.

4. Coraz więcej osób porusza zagadnienie wojny na Ukrainie, ale robi to w kategoriach języka potocznego, telewizyjnego, a nadto jakikolwiek głos analityczny naukowy na temat wojny na Ukrainie jest z mety nazywany „ruską onucą”.

5. Na skutek tej wojny na Ukrainie odżyła sprawa lustracji, ruskich onuc. W mediach społecznościowych trwa ciekawa – dla historyka – wzmoczona dyskusja o agencjach rosyjskiej,

nazywanej ruskimi trollami. I tak, na przykład, największym, najbardziej ekstremalnym przeciwnikiem „ruskich onuc” jest były szef WSI, Stanisław Koziej, a także byłe kierownictwo wywiadu WP, a to jest bardzo ważne, ponieważ można też zinterpretować – z punktu widzenia filozofii odkrycia naukowego – tak, że wszystko idzie jak najbardziej w kierunku ludobójstwa, ergo użycia atomu.

6. Metodologia powie w skrócie tak.

I. Ukraina oddała broń jądrową, ale nie dostała gwarancji. Czy ktoś na Zachodzie tego nie wiedział? Czy się nie przygotowywano do tego?

II. Teza: Dlatego Wojna na Ukrainie jest otwarta, tzn. będzie trwała sto lat, nie da się syjamstwa zlikwidować bez precyzyjnej operacji.

III. Nikomu nie zależy na jej zakończeniu, a cywilizacja wojtyłowska popiełuszkowa zamiast ruszyć, to dała sobie narzucić języki Rosji i Zachodu.

IV. Oba języki są takie, jak to ujmuje polskie przysłowie o sprawach na Dzikich Polach, że fenomeny (jakieś, tam działające) tak są do siebie podobne jak „złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma.” W języku fizyki można to nazwać akcja – reakcja.¹

V. Teza: Do takiej operacji – niesienia pokoju od 1 marca’22 – nie jest zdolna żadna cywilizacja, która w tym uczestniczy, oprócz polskiej.

VI. Tymczasem język narzucony przez telewizję, a kopiowany przez patriotów marca’22 jest granicznie toporny, protestancki, tak jak to było, gdy Luter topornym niemieckim językiem „objasniał” głupotę Kopernika. Nic się nie zmienia w świetle wykastrowania hasła Kopernik w Encyklopedii PWN’96, już niemieckiej.

VII. Tym językiem – Rosji i Zachodu – nic się nie osiągnie. Mówią mi tak – ty tego nie ruszaj, niech się samo toczy, lepiej kopiuj zdania z telewizji rządowej i opozycyjnej, to niebezpieczne dziś poszukiwać prawdy, trzeba potakiwać, iść z nurtem, bo będą przyczepiać łatkę, etykietyzować. – Mówimy Rosji i Zachodu, aby się dostosować, ale to są języki wprost umówione – dowodem są kłamstwa niemieckie odnośnie do pomocy na Ukrainie. To jest widoczne w historii marca’22. Zamiana „na Ukrainie” na „w Ukrainie” jest też fragmentem, pokłosiem, tego niewidzialnego uzgodnienia. W tym miejscu przypominam sobie, jak ekonomiści profesorowie mówili „metodologia nie istnieje, bo wymyśla rzeczy, których nie ma”.² Dziś widać, że Rosjanie i ludy na Ukrainie są raczej braćmi syjamskimi, natomiast rozdzielanie toporem jest i będzie w przyszłości, np. po pół roku od inwazji, po roku, po 3 latach, po 50 latach, po stu latach nieskuteczne, a więc niezbędny jest język wojtyłowski.

1 To nieprawda, że w humanistyce nie należy przeprowadzać analogii do fizyki, że niby czym innym jest trzecia zasada dynamiki itd. Taki nakaz (TP) zubożenia języka jest nieuprawniony.

2 Myślę o profesorach PZPR-wskich. Wielokrotnie to słyszałem. Np. K. Błachut. Marksieści nigdy w życiu nie powiedzieliby, że trzeba rozwijać tęczowizmy, elgiebetyzmy. Nonsensem jest nazywanie tegieelbe-izmów (kto by tam wiedział jaka tam jest hierarchia) marksizmem. PZPR to była partia zbrodnicza, ale przypisywanie jej wszystkiego co głupie jest świadectwem znacznego zaburzenia poznawczego. Głupota istniała na salonach prawniczych przed Marksem. Także zepsucie, jak chociażby prawdziwe nazwisko ks. Czartoryskiego, który pobrał 100 mln euro brzmi Repnin, bo przecież Izabela Czartoryska urodziła syna, ale nie Kazimierzowi Czartoryskiemu. Ten odesłał dziecko w złotej kołysce do ambasady rosyjskiej.

VIII. Ich syjamskość cywilizacyjna jest także dobrze udokumentowana w kulturoznawstwie, antropologii, w historii. Tę syjamskość podkreśla nawet NATO ustami tureckimi, tylko Polska wali pojęciowym toporem, jak np. w referatach A. Nowaka (III'22). Na przykład dowodzi tego polityka Erdogana, członka NATO. A przecież NATO nie usuwa ani Turcji, ani nawet Erdogana. Język pospolity tego nie chwyta, ale można powiedzieć, że NATO – nie tylko przez Turcję!³ – stara się jednocześnie atakować i być jak Piłat⁴, czyli zachować tzw. neutralność w przyszłości. Tak to trzeba by zacząć opisywać. Od Piłata. Trzeba zacząć opisywać tę aktualną politykę i przyszłość od zagadnienia, jak umyć ręce od na przykład użycia bomby atomowej. Bo te bomby trzeba zachować na lepsze okazje, na przykład na ChRL, albo na wypadek wojny ChRL o Taiwan, a nie zmarnować w obronie już odparowanych w strefie zgniotu. Słowa te piszę 23 kwietnia 2020, ale Turcja nie jest i nie będzie karana przez NATO. Turcja ma zupełnie inny stosunek do wstrętnego Putina, do jego napaści i mordowania kobiet i dzieci i to my słowa wyposażamy w takie treści, jakie znamy z Powstania, czy z mordów na Wołyniu. Turcja, a więc i NATO, ma zupełnie inne podejście do Putina, a więc i do Zełenskiego, do Moskwy i do Kijowa, do Azerbejdżanu, Uzbekistanu, Kazachstanu i X. Xi. Jinpinga. Do produkcji na Ukrainie, do handlu na świecie, do głodu, tymczasem Polska stosuje język narzucony przez WSW od 6 II 89 w okresie transformacji polegającej na usunięciu języka polskich encyklik, adhortacji i tysiąca homilii, w tym Jerzego Popiełuszki (JP), kapelana S i nowoczesnego języka całego systemu społ.ekon. JP/II/JPS, systemu, w którym proste prawo kapitalizmu podaż / popyt było zbyt ograniczone pod względem społecznym. Robotnicy w r. 1976 strajkowali, ale to nieprawda, że przeciwko socjalizmowi. Nie strajkowali na rzecz wprowadzenia kapitalizmu, czyli z chaosu porządek (podaż / popyt, czyli rynek). Nie uważali jak UPR, KLD, PO, AWS, AWSP, Ruch Stu, że rynek jest święty. Ale też nie chcieli rozdawnictwa pieniędzy. Podobnie robotnicy nie walczyli o kapitalizm w r. 1956 czy w Sierpniu 1980.

IX. To język Rosji i Zachodu (i Zachodu) jest jednakowy, taki, że Rosja nie wypuści Ukrainy⁵, bo na to w tym języku Putina-Zachód nie ma miejsca, ale należało to przewidzieć. Ten język doprowadził do rozstrzygnięcia spraw wojną.

To chce powiedzieć Franciszek i jego sekretarze, sekretariat. A czy to totalitarne szczekanie nie rozlega się z kąta Urszuli Leyen (wybranej głosami PiS), która nieustannie „komentuje” decyzje różnych ugrupowań, czyli wyniki wyborów najbardziej w różnych krajach w Polsce, na Węgrzech (nowa pisownia w Węgrzech oznaczałaby nacisk ze strony ukrytych sił, ale nie na pisownię, to tylko byłby drobny odłamek czegoś poważniejszego), ale i we Francji, w Grecji, we Włoszech. Jej postawa przypomina kata, który chlubi się obcęgami, pejcem, lecz to w warstwach arystokratycznych jest normą białka około DNA. Polscy szlachcice, a nawet i ci najbogatsi⁶ nieustannie zdradzali Polskę, nie mieli żadnych oporów przed ograbianiem państwa i z tego korzystali Hohenzollernowie, Petersburg, Wiedeń.

X. Szefowa Komisji Europejskiej w roli kata świetnie się sprawdza i otwiera nową dyscyplinę – zagadnienie psychologii warstw majątnych, umysłu ludzi bogatych. Jest to istotne w związku

3 Wszystko ze wszystkim się łączy i czytelnik chciałby od razu wszystko mieć pokazane, ale nie można naraz o wszystkim napisać, dlatego Sienkiewicz, Balzak, Reymont pisali wielkie bogate dzieła, całe serie, aby objaśnić kawałeczek rzeczywistości.

4 Ten modny wirus, tzn. choroba II'2020 nie ma odniesienia na liście zakaźniczej Min.Zdr. Umywamy ręce od niejasności.

5 Tymczasem nie jest prawdą, że Rosja potrzebuje Ukrainę. Ukraina może być osobnym państwem, a nawet Polska mogłaby (i to od 24 II 22) utworzyć tysiące metod (kanałów), aby załatwić Ukrainie status Szwajcarii, lecz nikomu nie zależy na tym, aby 1) Ukraina była państwem neutralnym i na tym, aby 2) odkręcić Poczdam, czyli zlikwidować broń atomową.

6 Jak Potoccy, Radziwiłłowie, Lubomirscy itd.

z handlem dziećmi na prawicy, w warstwach majątnych, z dostarczaniem dzieci na rynek pedofilski i na handel organami. Od lat trwa jawna agresja instytucji europejskich na cywilizację łacińską, na Polskę, ale rząd nie utworzył o tym ani jednej monografii, zatem kat jest niewinny, bo nieświadomiony. Agresja trwa przynajmniej od grudnia 2015 – widoczne jest nieprzychylnie stanowisko większości kapitału zachodniego, czyli prawicy, wobec rządu polskiego i przypomina to propagandę *katarzynizmu*.

Już w r. 2016 było jasne, że Bruksela będzie wstrzymywać wypłacenie Polsce należnych funduszy tak, aby nie pomogły one zmienić post-NKWD-wskiego modus operandi w sądach. Warszawa na te ataki powinna reagować w sposób rozwojowy, naukowy, czyli metodologiczny, w ramach modelowania, wyjaśniania, logiki pragmatycznej. Tymczasem młodziaki nie znają podstaw metodologii, a w tym modelowania, warunków szczegółowych, znaczenia teorii i hipotez. W ogóle nie wiedzą na czym polega logika odkrycia naukowego, więc niczego nie potrafią odkryć.⁷

KE dąży do tego, aby kraj ponownie zmierzał do katastrofy wydrenowania z zasobów gospodarczych. Unia Europejska wspiera tych obywateli, którzy nie lubią swoich polityków tylko dlatego, że partia rządząca nie umie wyjaśnić, jaki jest faktyczny produkt krajowy (PKB), ale nie w kategoriach zmistyfikowanych, że jeśli pobieramy 500+ i idziemy na lekcje baletu to wzrasta PKB, lecz w kategoriach Wyszyńskiego.

Jednak nic nigdy się nie dzieje w UE korzystnego dla cywilizacji łacińskiej, w jej najdoskonalszej postaci, polskiej, a rząd nie potrafi nawet tego im, europosłom, powiedzieć ustami wydziałów prawa, socjologii, zarządzania, nauk o zdrowiu (np. zarządzanie c19 wdrożone przez UE). Wygląda nawet na to, że te wydziały są bardzo wdzięczne, że Unia Europejska nie daje pieniędzy najdoskonalszej cywilizacji, a przynajmniej na ten temat tylko milczą, czekając na lepszą koniunkturę międzynarodową.

Komisja Europejska jest jak Katarzyna II, zwana na Zachodzie Wielką.⁸ – Jest jak Katarzyna Mała strażnikiem traktatów w unii polsko-litewskiej, więc mieli – późniejsi rozbiornicy – pewne narzędzia prawne, aby „bronić” mniejszości, wtedy nie tyle kobiet, ile protestantów, V kolumny, praworządności. Katarzynizm jest dziś dokładnie kopiowany i szkoda, że tylko Ziobro się zorientował się, że mechanizm warunkowości to powrót warunków Fryderyka II.⁹ Nie wiem, skąd wiedział, że stan najbardziej nieprawdopodobny się ponownie zjawia, może to jakaś intuicja. Według Einsteina 99% naszych decyzji jest konsekwencją praw fizyki i my tylko udajemy wolną wolę, że coś wybieramy, tymczasem jest to zdeterminowane przez prawa natury.

XI. Wbrew przekazom płynącym z telewizji Rosji się nie zlikwiduje. Rosję doceniał Jan Paweł II, mówiąc o płucach Europy. Marzeniem „patriotów” marca’22 jest likwidacja Rosji. Nie trzeba płuca prawego (czy lewego)? Gdzie jest w komunikatach telewizyjnych przesłanie św. Jana Pawła II? Czy jest chociaż w 1 na sto milionów zdań? Nie, Jan Paweł II jest w języku telewizji ruską onucą, rosyjskim agentem.

XII. Ze stanowiska przyszłości źle się stało, że Rosja ruszyła, ale i nie trzeba było ruszać z bombardowaniami i z Kosowem. Rosja i Zachód, język Rosji i język Zachodu idzie drogą niemieckiej idiotki Katarzyny nazywanej na Zachodzie, w języku Zachodu (i w języku Rosji!) –

7 Skołowani pisarze, jak wielki pisarz Stanisław Srokowski wychwalają sponsorowanie młodych 20-latków na ministrów, a teorię względności mają za relatywizm i chcieliby Einsteina obalić. Owszem, jest taki termin – fizyka relatywistyczna.

8 Wszystkie książki w UE o Katarzynie Małej mają tytuły o Katarzynie Wielkiej. W. Bukowski: „Mała, bo utopiła Rosję we krwi”.

9 Wszystkie książki w UE o Fryderyku Małym propagują termin Fryderyk Wielki.

Wielką. Jest tak, ponieważ język Zachodu, narzucony Rosji, jest **sprzeczny. Nieoperatywny, zbyt prymitywny.** Tylko w Polsce była ona nazywana Katarzyną Małą, a nie Wielką. – Chodzi o to, że:

Teza:

Rosja może być kwitnącym państwem, bez Ukrainy. Ukraina nie jest żadnym centrum rosyjskim i Rosja nie potrzebuje Ukrainy.

Czy ktokolwiek to powiedział w komunikatach od 24 II 22? – Nie, bo chodzi o to, aby wojna trwała, a nie pokój. Pod pozorem ubolewania patrioci marca'22 chcą naparzania się jednych z drugimi. Koncerny chcą zarobić, a patrioci marca'22 są pożytecznymi idiotami, którzy blokują potencjał najlepszej cywilizacji świata.

Rosja ma doskonałe ziemie jak te na Ukrainie. Złota na Ukrainie nie ma. Ukraina nie ma szczególnego znaczenia gospodarczego. Czy patrioci marca'22 mają rację wrzeszcząc, że Brzeziński był po stronie Rosji, gdy powiedział, że Rosja bez Ukrainy nie może być imperium? To błąd. Można sterować doraźnie tym, co się dzieje na Ukrainie, ale nie można tego robić w dużej skali, w skali wieku, czyli pragmatyczny Piłsudski doprowadził do konfrontacji Polski z czerwonymi, zamiast z Denikinem, ergo było inaczej, gdyż to Piłsudski szukał porozumienia z Denikinem. To Denikin nie chciał rozmawiać z rządem polskim. Polska? – owszem, ale po Bug. I uznać, że miejscem Polski, królem Polski, jest jakiś Aleksander I. Trzeba wiedzieć, że Anglia miała w orbicie Dzikie Pola. I oczywiście Estonię, Łotwę.

Wbrew patriotom marca'22 konfrontacja z Denikinem byłaby przegrana, a Paryż i Londyn by jutro wstrzymali nam dostawę uzbrojenia. Ententa by popierała Denikina, nie w 90%, ale w 100%. Powiedziałyby nam – zawierać pokój, do Buga, bo każde jutro będzie gorsze.

Reasumując – lecz nie uważam, że tu można zastosować nasze marzenia – siłę atomową sowietom dał wcale nie Piłsudski, ale Eisenhower, Roosevelt. Można tylko lokalistycznie, czyli tu i teraz, powiedzieć jak Denikin: „Bolszewicy przejęli inicjatywę i skierowali się na Zachód z winy Piłsudskiego”. Pretensje, że Piłsudski zbudował sowiety, bo Polacy nie zajęli Moskwy, zdaniem Kukiela są płonne.

2) Zawirskiego teoria powrotów

1. Cywilizacja polskich encyklik, adhortacji i tysięcy homilii, a w tym znienawidzonego przez WSW/WSI bł. Jerzego Popiełuszki (JP), kapelana S'1980-89, czyli cywilizacja systemu społ.ekon. JP/II/JPS nie może tego ukrywać, że Polska cywilizacja (a więc najdoskonalsza) nie ma na sumieniu ludobójstwa ani Ukraińców, ani Rosjan, ani Niemców, których tysiące jeszcze lat będzie jednoczyć ludobójstwo na narodzie polskim. W kategoriach polskiej cywilizacji nie do przyjęcia jest ukraińska ustawa zakazująca pochowania zamordowanych polskich kobiet, dzieci, starców, chorych – czegoś takiego polska cywilizacja nie ma na sumieniu i widać, że to są dwa odrębne światy kulturowe. To jest dla nas egzotyczna, nie do pojęcia kultura, w I Rzeczypospolitej – Dzikich Pól. To było przyczyną, że szlachta polska nie chciała uszlachcić kozaczyzny. To z powodu szlachty litewskiej, która jednak przenosiła wzorce stepowe z pokolenia na pokolenie rozpadła się Rzeczypospolita i zginęła. *Historia magistra vitae est.* W teorii Zawirskiego, stan najbardziej nieprawdopodobny ponownie się zjawia. *Koło historii wstrzymałem na chwilę.*

2. Po zmieszaniu dwóch odrębnych cywilizacji, ta bardziej pokojowa, musi upaść. Byłaby tu potrzebna monografia analityczna, której nie ma. Gołym okiem stwierdzamy, że władze ukraińskie nie odczuwają wstydu nawet w warunkach wojny, skoro wydały ustawę zakazującą pochowania

Polaków. Jednak powtarzam, że przeprowadzam analizę na zupełnie innym poziomie, po prostu nie da się mówić o Ukrainie w trybie banderowskim, trudno jednak nie dostrzec, że na Ukrainie nigdy nie ścigano zbrodniarzy. 2 V 2014 w Odessie też pokazano azowskie zamiłowanie do mordów – żywcem palono, a kto uciekał z ognia, to tego tłuczkami kuchennymi czern zatłukła.¹⁰

3. W naszej analizie pomijamy znane prawa psychologiczne, potwierdzone przez tysiące lat obserwacji, że morderca, w tym zamiłowany w przybijaniu do drzwi kobiet i dzieci, zawsze będzie zwalczał swoje ofiary, a więc Polskę, bo przecież wcale nie mordowano sąsiadów tylko dlatego, że np. 22-letnia Polka podała wczoraj na swoich urodzinach dwa torty, a nie jeden (świadomość zapobiegania cukrzycy była niska), a na drugi dzień po urodzinach Patroszeniuk ją wypatroszył z dziecka, tak jak się na stepach Azowsko-Mongolskich patroszył zwierzęta, chyba że dla nabytej fizycznej lamarckowskiej przyjemności wypatroszenia złapanych przeciwników. W innych teoriach niż lamarckowskich mówi się, o białkach okołogennych, które dają tę precyzję wypatroszenia, które skłaniają do tej dziwnej neuro-przyjemności. Używam słowa „neuro-przyjemności”, ponieważ tameczna przyjaciółka na zaostrzoną żerdź nabija swoją koleżankę, z którą kilka dni temu świętowała Wielkanoc czy piekła tort na imieniny. Niemcy zabijali Polki inaczej. Helenę Marusarzówną¹¹ pojмали i rozstrzelali 23 lipca 1941 roku w lesie Kruk w Skrzyszowie wraz z Janiną Bednarską i Stefanią Hanauskówną oraz z trzema innymi kobietami. Ukraińcy mordowali Polki tak, że krzyk było słycać w promieniu 13 km. Mordowani przez Ukraińców Ukraińcy byli mordowani humanitarnie. Dzieci ukraińskie nie były przez Ukraińców mordowane. Dzieci polskie starsze tak krzyczały, jak kobiety, ale te małeńkie patrzyły ze zdumieniem na swoich katów.

To musi być już jakiś przymus, czyli jakaś choroba, a to by oznaczało, że morderca jest niewinny. To jest cywilizacja, która pokazała, chce być sobą. A raczej powinna być u siebie. Nie u innych. Są takie w życiu przypadki. Opisano gdy wysoko-funkcjonująca autyczka fałszuje dokumenty, bo odczuwa przymus, więc prokurator odstępkuje od ścigania. I tak trwają te białka tysiące, a nie setki, lat i dyktują postępowanie człowieka (? – no chyba człowieka) tak samo, jak to robią geny. Można głupekowato odpowiedzieć – a ja lubię matematykę, bo tu się dzieli, mnoży, dodaje. To nieprawda. Humanistyka i uściśla nauki ścisłe. Społeczne, o zarządzaniu.

Niebywałe okrucieństwo okazali Ukraińcy w Powstaniu. W Warszawie'44 ludność mordował 209 kozacki batalion Schutzmannschaften (policja pomocnicza); 572 batalion kozacki piechoty płk Zinowiewa; 69 batalion kozacki; 580 dywizjon kawalerii kozackiej Osttruppen; 34 pułk strzelecki policji SS, który miał dwa bataliony niemiecko-ukraińskie; dwie ukraińskie kompanie policyjne (Ukraińska Dywizja Waffen SS Galizien – Hałyczyna) oraz ukraińska formacja w straży Pawiaka.

W Grupie Bojowej Rohr był 4 szwadron 580 pułku kawalerii kozackiej; 209 batalion Kozaków "Schumma"; grupa szturmowa RONA – Brygada Kamińskiego SS -Brigade.

W grupie Szturmowej Dirlewangera, która była częścią Grupy Bojowej Reinefartha były m.in.: 3 pułk kozacki, batalion pułku "Bergman" (azerbejdżański), 1 batalion 111 pułku azerbejdżańskiego; w Grupie Szturmowej Schmidt był m.in.: IV batalion 57 pułku Kozaków, pluton wsparcia 111 pułku azerbejdżańskiego.

10 Pamiętam, jak fizyk dr K. Morawiecki powtarzał tuzin razy: „Co za zamiłowanie, co za cywilizacja, wszystko wszystkim, ale skąd taka dzikość.”

11 Z braku informacji dodajmy, że wg innej wersji Helenę Marusarzówną Niemcy rozstrzelali 12 IX 1941 w Pogórskiej Woli (koło Tarnowa).

W grupie osłony: 572 batalion Kozaków, 69 batalion Kozaków, 580 pułk kawalerii Kozaków, 34 pułk strzelecki policji SS, który miał dwa bataliony niemiecko-ukraińskie. Do Korpusu dołączyły: 579 batalion Kozaków, 580 szwadron kawalerii Kozaków.

3) Teoria ks. Włodzimierza Sedlaka. Teoria Lamarcka. J. Kaczyński „agentem Putina” a krach roku 2022. Sieciowy Rozmiar Manka jako miara PKB. Depopulacja. Ludobójstwo a multiplikatywny czynnik intencjonalny. Mordercze zamiłowaniem lamarckowskie.

1. W wielkiej teorii ks. Włodzimierza Sedlaka, opisaney w wielu tomach, jest mowa o o innej – niż białka okołogenne – drodze fizycznej, o drodze elektromagnetycznej, o zespole homeostatycznym elektronicznym (*homo electronicus*).

2. Podkreślam, że w tej pracy takie tragiczne, przerażające aspekty pomijam. Może nie powinienem. Nie wspominam tego, że jak opowiadał mi Paweł Czułkowski, krawiec prezydenta Mościckiego, Starzyńskiego oraz Ronikiera, Platera, krzyk mordowanej Polki było słychać w polu na pewno na odległość 10-13 km. Pomijam w tej analizie takie rzeczy, jak opis świadka, Stanisława Srokowskiego, który ukradkiem przez szparę widział kobietę wypełnioną przez Ukraińców szkłem, ledwie idącą środkiem wsi. Ile uszła?

3. Chodzi mi o aspekt kulturowy, o Sedlakowskie i Lamarckowskie identyfikowanie się z dziejami swej kultury, o to, o czym mówi J. Kaczyński i któremu zarzucają, że jest agentem Putina, bo to samo mówi Putin. Kto zarzuca to Kaczyńskiemu? Cały były sztab. Oczywiście, cały były sztab jest w błędzie, ponieważ prawa fizyczne obowiązują zarówno Kaczyńskiego, jak i Putina i gdyby któryś z nich nie mówił, że $2 \times 2 = 4$, to dopiero by się „działo” – „jak nie kijem, to pałką”. Tu działają dwie cywilizacje, apolskie, niepolskie, a nawet antypolskie. Zachód daje gwarancje bezpieczeństwa takie, jak myślenie ord, jak Rosja, tatarstwo, kozactwo, *chanactwo*. Kolonializm. Z obu stron. Nieustanna walka z cywilizacją polską trwa.

4. Absolutnie pomijam w tej analizie wojny na Ukrainie ¹² setki drobiazgów, te wszystkie konkrety, jak to, że w sumie żaden polski kierowca koczujący na granicy po stronie ukraińskiej przez kilkanaście dni bez żadnych warunków do życia nie zaznał pomocy od żadnego mieszkańca. A było tego przejeżdżania już sto tysięcy razy. Nie ma sprawiedliwego w kolejce 30 kilometrowej. Jeszcze raz – miliony takich spraw pomijam. Nawet za Stalina granic się nie naruszało. Czy granice na Ukrainie nie są ustalone, zdaniem Rosji?

Pomijam nawet to, że ludzie umierają, bo szpital mówi, że teraz leczy przesiedleńców i ma wszystkie moce lecznicze zajęte – rząd nie przedstawia tego w UE, aby uzyskać pieniądze z KPO (naprawa strat po zarządzaniu pandemią – II 2020 – 24 II 2022), a UE jakby udaje, że trzeba było nie słuchać zaleceń unijnych i nie wprowadzać lockdownów, masek, skoro Putin przerwał pandemię, maski, testy, dystans, blokady, propagowanie szczepienia. I że powiadają iż w 12 miesięcy wysłano milion ton węgla, a potem odkupiono sto tys., a w efekcie w Leroy sprzedają węgiel w workach 25 kg po 87 zł, czyli 3.5 tys tona, w punktach ceny dochodzą do 3.8 tys zł (IX 22). Że latem dzieci już nie pojechały na kolonie, bo miejsca zajęte i sto innych.

5. Przy okazji sprawdzmy gospodarczy sens manka. Weźmy dwieście milionów ton węgla z ogonkiem dla równego rachunku. – To by było 800 mld zł, czyli 200 mld euro. A Gierek pożyczyl

¹² Nie istnieje możliwość ujęcia sprawy wojny na Ukrainie w języku potocznym, telewizyjnym. Tak sobie wyobrażają patrioci marca'22, ale to jest iluzja, nawet nie potrafią przedstawić relacyjności do USA.

13 razy mniej, od 14 do 17 mld dolarów, czyli dług Gierka jest niczym, z punktu widzenia produkcji to jest nadwyżka, jak ta, którą zostawił Gomułka. I to było przyczyną, że w 44 lata PRL podwojono licznosc rodzin polskich, ergo na betonie nic się nie rodzi, nie rodzą się ludzie.

6. Nawet bezpieczeństwo, każdego rodzaju, bezpieczeństwo węgla, brak w mięsie i wodzie oraz glebie glifosatu, GMO, sterydów, brak mordów, gwałtów, brak ryzyka milionów rzeczy – wszystko to ma walor produktu krajowego. Wybrane elementy np. posyłanie dziecka na balet już w III RP nawet wlicza się do PKB – a tu istnieją setki innych dóbr nie wliczonych. Zwykle mięso, szynka gomułkowska bez napalmu ma wartość tysięcy zł za kg, ma sens zdrowotny, propopulacyjny. A ile by kosztowała detoksykacja gleby 2 m w głąb? Bułka bez dodatków, w tym ... gipsu. Dentystka, higienistka, lekarka w szkole – w III RP już młodzi ludzie chodzą bez zębów, chorują na serce, stawy, nerki z braku na dentystę. Tu chodzi o produkt krajowy. On zmałał, a nie wzrósł.

W wyniku tłumienia produkcji, nazywanego rozwojem, wydobycie węgla zmniejszyło „się” jakieś 3.8 razy, z ok. 180 mln ton rocznie w l. 80., do ok. 50 mln ton w 2020, czyli zredukowano do 27%.

7. Natomiast obecny Sieciowy Rozmiar Manka w tych Naczyniach Połączonych może sięgać tysiąca x pożyczka Gierka. Jest przecież siatka wycieku pieniędzy z produkcji. To ekwiwalent kilku tysięcy lat zysku ze sprzedaży węgla. To jest różnica – coś produkować w powiedzmy rok, zamiast przez kilka tysięcy lat; wliczając tę różnicę do produktu krajowego (PKB) otrzymujemy, że jesteśmy na poziomie PKB poniżej r. 1952, a oficjalnie mówimy o wzroście PKB. Jeżeli tylko się popatrzy, że wszystko działa na zasadzie naczyń połączonych, czyli jest ze wszystkim powiązane, to takie PKB jest wystarczające dla wyjaśnienia depopulacji. Aby utrzymać jako taką stopę życiową, trzeba było zmniejszyć liczbę udziałowców, czyli mianownik. Na tym polega depopulacja.

Obliczenia te się zgadzają z kwotą wpompowana przez RFN do NRD. To są biliony euro, tysiące miliardów euro. Te wszystkie obliczenia mają znaczenie dla zrozumienia ukrzyżowania Polski w II W. Św., oraz, po raz drugi, w Poczdamie.

8. Może znowu słówko o „kasie”. We wrześniu 2022 trwa przedstawianie polskich roszczeń wobec ludobójców niemieckich. Bilion dolarów odszkodowań? Trzeba stosować normy z USA. Płacimy za f16, f35 wg tamtejszych norm. Przypomnijmy: W sprawach odszkodowań za obcięcie stóp u źle zoperowanej ciężarnej sąd w USA w r. 2022 zasądził 62 mln dolarów, co stanowi w przypadku śmierci infimum, czyli kres dolny, ponieważ nie ma tu czynnika intencjonalnego, celowego ciężkiego uszkodzenia zdrowia. W przypadku niemieckiego ludobójstwa jest czynnik intencjonalny i to podwójny: 1. wobec jednostki i 2. wobec polskiej racji stanu, co daje współczynnik multiplikatywny, a zatem kwota obliczona przez Arkadiusza Mularczyka jest błędna i nie spełnia warunku idealizacyjnego, czyli normalnego elementu w każdy modelowaniu.¹³ Dla pełnej jasności, oczywiście, w przypadku Niemców, odpada też współczynnik multiplikatywny za wypatroszanie – z dużą precyzją i zamiłowaniem lamarckowskim – kobiet z dzieci. Jest to zagadnienie antropologii fizycznej przez powstawanie białek około-DNA, jak w teorii Lamarcka, a dodatkowo – od strony mechanizmu fizycznego – jak w teorii ks. Włodzimierza Sedlaka.

4) Kiedy język nie ma równowagi poznawczej i teo-logicznej. Identytaryzm. Establisment Duginowski. Zbieżność marksizmu z katolicyzmem. Jaką rolę systemową pełni język codzienny? Operator wytwarzania procesów Markowa.

13 Warunki te podała T. Grabińska, „Poznanie i modelowanie”, Wrocław 1994.

1. Metodolog musi powiedzieć, bo to jest widoczne gołym okiem, tylko trzeba chcieć, czy umieć to dostrzec, że we wszystkich, w 100%, naszych (telewizyjnych) relacjach na temat wojny na Ukrainie¹⁴, od 24 II 2022, nie ma ani równowagi poznawczej, czyli nie ma krztyny metafizyki szczególowej, ani teo-logicznej, jest zaś gwałtowna nieprzystępność, agresywna niedołączność, ewidentna niepokojowość, którą narzuciła kultura protestancka – kultura protestancka, bo media polskie kopiują amerykańską informację (w USA katolicyzm jest tępiony na mocy poprawki do Konstytucji, ponadto całe dowództwo niemieckie opanowało w sferze szkoleniowej armię amerykańską, tak jak ukraińskie wpłynęło na administrację np. kanadyjską).

2. W efekcie tej rapidności, tego konkretyzmu, niejedyn z naukowców stał się przedmiotem ataków patriotów marca'22 – z powodu analityczności, którą interpretowano jako ruskie onuce, a to ma konsekwencje rozwojowości programu zabijania sąsiadów Polski. – Ten stan rzeczy powoduje, że były sztab WSI wykazuje, że Kaczyński to *ruska onuca*, że Polska jest zinfiltrowana przez FSB.

Oprócz tego, to właśnie ci patrioci marca'22 kopiujący język telewizji są tymi ruskimi onucami, czyli popychają zdarzenia w kierunku odparowania Ukraińców.

3. W wojnie Putina znaczenie ma teoria Lamarcka, lecz jak ktoś ma – a myślę o cywilizacji polskiej – prowadzić misję pokojową, jeśli w ogóle się nie bierze pod uwagę identytaryzmu, samych najgłębszych filozoficznych podstaw tej wojny, które z jednej strony pobudziły zbrodniarza: Putin nie raz mówił o tożsamości kulturowej. – Że zbrodniarza, jakim jest Putin to jasne – 50 tys. zabitych Czeczenów, może więcej. Lecz z drugiej strony, z punktu widzenia racji stanu, płaszczyzna filozoficzna jest tą, która może być bazą wypadową w kierunku establichmentu Duginowskiego w ramach misji pokojowej, czyli tego, co wymaga łaćności, zwłaszcza w formie polskiej, nie mówiąc o polskich encyklikach i tysiącach polskich homilii, w tym bł. Jerzego Popiełuszki (JP), kapelana S, czyli systemie społ.ekon. JP/II/JPS, który trwał w Polsce w latach 1980-89 i został usunięty po dekadzie przez WSW, stopniowo po okrągłym stole, gdzie tak do zamachu stanu z jesieni 1990.

Dyskusja z Duginistami wymaga zdolności analitycznych, a nie krzyczenia. Dugin stworzył teorię, która bazuje na obserwacjach UE, ale Polska ma też własne obserwacje. I to podobne.¹⁵ Wobec tego byłoby co wyregulowywać w poglądach Duginowców. Także z uczniami Sołżenicyna. Wymyślanie nie jest żadną pomocą dla Ukrainy, przeciwnie utwierdza Rosję w błędzie. Żeby ucznia wyprowadzić z błędu o życiu, czyli wychować, to się mu wyjaśnia po kolei, co mówi biologia, fizyka, matematyka, historia, geografia, przyroda, chemia, literatura, inne kultury, a nie nasyła się na niego czołgi. Można by zacząć od Poczdamu, formy wybudowania potęgi atomowej.

4. Putin, w latach 1990-2000 przeżywał okres traumy. Jako krytyk marksizmu z pozycji katolickich zachowuję równowagę i odkrywam, że zmiana DNA na skutek wstrzykiwania mRNA w okresie 27 XII 2020 – 24 II 2021 jest niedozwolona tak od strony filozofii człowieka jako wytworu Stwórcy (stworzenia przez Boga), jak i od strony filozofii materializmu, filozofii ewolucjonizmu, marksizmu.

14 W czasie naszej walki z sowietami, Amerykanie nie protestowali przeciwko referendum, czyli inicjatywie uczuć narodowych, które miały zdecydować o przynależności państwowej. – Na obszarach, jakby ciągle częściowo okupowanych przez Niemcy w sensie popierania przez Zachód. Rosja dąży do przeprowadzenia referendów w ługańskim, donieckim, chersońskim i zaporoskim. Niemcy wtedy zwozili głosujących.

15 Np. "Ile trzeba mieć w sobie poczucia wyższości, buty, arogancji i pogardy dla demokratycznych reguł [,] żeby o wyniku wyborów innym kraju, dokonywanych przez inny naród, powiedzieć: »Wygrał nie ten co powinien! Żle wybrali! Trzeba za gardło złapać to państwo i te władze!«?" – Aczkolwiek nie gustuję w takim języku, to prezydent Duda dobrze scharakteryzował Urszulę Leyen.

Może się ta zbieżność marksizmu z katolicyzmem komuś wydawać niezwykła, ale to szeroko przedstawiałem w wielu pracach, wykorzystując swoje prace o objętości wielu monografii z zakresu abiogenezy, ewolucji, cyber-neurologii, antropologii fizycznej i kulturowej, kosmologii, kosmogonii, astrofizyki – i nie mogę tu ich znowu referować, jednakże Polska, organy państwowe, jak Wojsko Polskie powinny brać pod uwagę cały wachlarz analiz znaczenia czynnika etnicznego, kulturowego, narodowego i cywilizacyjnego w tej wojnie po to, aby móc dyskutować, podejmować inicjatywy na bardziej zaawansowanym poziomie niż pozbywanie się czołgów i prymitywne wychwalanie multi-kulti, ignorowanie teorii F. Konecznego.

5. W wielu moich pracach z marca'22 na temat wojny na Ukrainie (przedłożonych do publikacji od 1 marca 2022), wykazuję, że przyjęty w tej sprawie język medialny pełni rolę operatora segmentującego rzeczywistość, czyli operatora wytwarzania procesów Markowa, które w odniesieniu do wojny na Ukrainie produkują efekty nieoczekiwane, a nawet całkowicie odwrotne od oczekiwanych. Badania w fizyce stawania się pokazują, że nie można wykazać wzrostu.

Przykładów mamy mnóstwo na to, że jakieś (jakie? – Markowowskie) kalectwo poznawcze, bo przecież nawet nie drętwa, nami kieruje, skoro – przykładowo – obłożyliśmy sankcjami import energii z Rosji i kupujemy te wstrętne rosyjskie nośniki, ale od Niemców, umacniając niemiecko-rosyjską Schroederowsko-Putinowską przyjaźń, a w tym potęgę gaz-Bałt-rury. Z wyjątkiem krótkiego okresu 2006-2007 40-milionowy naród realizował optykę pruską i był w niej zakochany. Do dziś tak wyedukowani opowiadają, że „Polacy też mają za uszami”. – Też. To typowy zwrot. Tak zostali nauczeni po r. 1989. Nie tylko cywilizacja bizantyjska, ale i cywilizacja polska. I nie tylko cywilizacja bizantyjsko-turańska. Ale jeszcze coś ma cywilizacja wojtyłowska, Jerzego Popiełuszki (JP), S, systemu społ.ekon. JP/II/JPS, ergo ogólnej kowariancji Kopernika. A nie jest przypadkiem dopełnieniem. To może za trudne. Dopełnieniem, czyli tym, czym nie jest cywilizacja bizantyjska i bizantyjsko-turańska. Odrębnością. Czymś odmiennym. Nie bizantyzmem i nie turańszczyzną. I to jest widoczne w świetle buntów kozackich przeciwko RP, w świetle polityki Hohenzollernów. Można powiedzieć, że ta cywilizacja niczego się nie nauczyła w r. 1772. Dalej za dobrą monetę brano tameczne Urszule Leyen, jako modus operandi – w Brandenburgii, Rosji, Austrii.

5) Metafizyka szczegółowa Powstania'44 a sprawa wojny na Ukrainie. Czy nie ma państwa ukrytego'44?

1. Przyjęliśmy złą metafizykę szczegółową wojny, stąd nasza niezdolność do działania, stąd wielotysięczne pospolite okrzyki naszych ekspertów, od 1 III 22, że z bandytami się nie rozmawia. Oni tego nie robią specjalnie, ale są narzędziem narzuconego nam języka. I żadnej zmiany nie chcą, tylko wieczne kopiowanie telewizji. Racja stanu Rzeczpospolitej nie rządzi się tym autyzmem, którego doświadczamy (od 24 II 22 z naszej winy, bo kopiujemy język telewizji) i wymaga innej postawy niż poznawcza adynamia (indolentność) naszych generałów.

2. Uważam, że brniemy, jako Polska, w ślepy zaułek. Nie trzeba kopiować Węgrów, ale pamiętajmy, że gen. Komorowski jednak, zresztą na szczęście dla prawdy historycznej (i ew. procedur odszkodowawczych), zakomunikował aliantom (27 VII 44), że oczekujemy zrzutów broni. To nie jest dla nas nauczka, aby rozwijać inne – niż podane – scenariusze początku wojny na Ukrainie?¹⁶ A po co – zapytuje nas historia straszliwych mordów na Polakach – mamy tak bezgranicznie wierzyć naszym aliantom, Anglii i USA, skoro dziś możemy (tylko nie chcemy) ich

16 Granica Polski z Ukrainą jest okupiona morzem krwi i jej naruszanie jest przejawem nieodpowiedzialności. Wołyń, wojna z sowietami. Polska z r. 1921 jest Polską Dmowskiego, a nie Piłsudskiego – to jest zbyt trudne dla patrioty marca'22.

uczonych przepytować, badać, czyli sprowadzać do nas na seminaria. Przecież to nie jest zabronione.

3. Czy gen. Komorowski nie zakomunikował – depeszą – aliantom, rządowi Anglii i USA, że będziemy w Powstaniu oczekiwać na przecież tanie zrzuty żywności, na dostawę leków? – Jak? Najprościej przez polskich lotników. Przecież ich mieliśmy. Komorowski wymienił, ale można drogami lądowymi, dyplomatycznymi, morską. Byliśmy na to też przygotowani. Naprawdę ktoś chce wierzyć, że nie ma tam państwa ukrytego¹⁷? A jeśli jest to czy ono nagle zanikło? – zapytuje nas historia Powstania. Na pewno wiedział, jakie zniszczenia¹⁷ Niemcy dokonali, a więc musiał mieć silne podstawy sądząc, że alianci przyjdą z pomocą.

4. Czy gen. Komorowski nie zakomunikował, że w Powstaniu potrzebujemy prostej do wykonania osłony dyplomatycznej? Czy w r. 1944 u aliantów zabrakło niemieckich dowódców, których można było drogą lotniczą przetrzymać do kierowania Powstaniem, a część do prowadzenia negocjacji z bandytami? Czy Komorowski nie wysłał depechy, że Powstanie domaga się zrzucenia w okolice Warszawy naszego wojska – 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej Sosabowskiego, szkolonej już w r. 1943 na potrzeby wsparcia Powstania Warszawskiego? – A wobec tego, czy zachowanie naszych aliantów nadal nic naszym generałom nie mówi? Gdzie ich tezy, że i narracja w sprawie początku wojny na Ukrainie¹⁸ jest ewidentnie wadliwa? Nie widzą tego, że zamienili się w kserokopiarkę i każde kopiowane przez nich zdanie jest zakłamanie, gdyż ukrywa państwo ukryte?

5. To co mówią komunikaty o wojnie na Ukrainie jest tak, jak z komunikatem: Wybiła godzina ‘W’. Radio Moskwa, 29 VII, po polsku: „Walczcie przeciwko Niemcom! Warszawa słyszy już bez wątpienia huk armat bitwy, która wkrótce przyniesie jej wyzwolenie. Ci, którzy nigdy nie ugięli się przed hitlerowską [a nie po prostu niemiecką?] przemocą [jednak przemocą], przyłączą się znowu, tak jak w roku 1939, do walki przeciwko Niemcom, tym razem do działania decydującego. Dla Warszawy, która nigdy się nie poddała i nigdy nie ustała w walce, godzina czynu wybiła!” – To co, ZSRR chciał pomóc AK, żeby potem urządzać polowania na AK? To trzeba mieć na horyzoncie zdarzeń na Ukrainie.

6. Nie jest potrzebna rzeź Ukraińców – w wykonaniu bomby atomowej. Katolicyzm potrzebuje tylko prawdy, ukarania rzezi, ale nie domaga się śmierci. Odszkodowania tak, ale nie domaga się pozabijania ludobójców. Ponadto, to bardzo ważne wezwanie dla dyskusji z Duginem na temat relacji Niemcy – Rosja oraz na temat II W. Św., które powinny zjawić się od razu 1 III’22. A tymczasem wszystkie możliwości zaniedbujemy, bo założyliśmy sobie opaskę na oczy.

7. 30 VII do Powstania wzywa Radiostacja Związku Patriotów Polskich im. Tadeusza Kościuszki. Czy w trosce o sukces AK? A tak przecież myśleli użytkownicy codziennego języka. Nikt się nie spodziewał, że jest w tym państwo ukryte. Anglia i USA znały te wezwania. To ma kolosalne konsekwencje dla naszej teorii państwa ukrytego. Jeśli Anglia i USA działały w dobrej wierze

17 16 IX 39 Niemcy zrzucali na Warszawę ulotki do poddania. Na skrzyżowaniu ul. Podskarbińskiej i Grochowskiej niemieccy parlamentariusze żądali kapitulacji. Gen. Rómmel odmówił i Niemcy rozpoczęli huraganowy ostrzał artyleryjski i naloty bombowe na domy. Odłamek bomby zrzuconej ze Stukasa na domy przy Nowym Świecie trafił Zofię Czulkowską w głowę, wywołał ranę, która się nie goiła i spowodowała śmierć.

18 Piłsudski uważał, że działa niemiecka dywersja, divide et impera. Dmowski uważał, że bardziej niebezpieczne są Niemcy, dlatego trzeba szukać porozumienia z Rosją, a Stany są bifurkacyjne i zawsze wybiorą Rosję, a nie Polskę, chyba że do rozgrywki. Rosję sowiecką utworzył Zachód. Piłsudski wołał konfrontację z czerwoną Rosją, słabszą, niż z białą, silniejszą – uznał tak jesienią 1919. Denikin: „Kto spisał sowiecku własność?”

w sprawie Powstania, to ten komunikat tę tezę falsyfikuje, chyba że działały w złej wierze, a wtedy tym gorzej. Nakreśla to istotną heurystykę oceny wojny na Ukrainie.

8. Nazwa „im. Tadeusza Kościuszki” jest po obu stronach, dlatego krytyka *elgiebetyzmu* może być przedmiotem namysłu tak Kaczyńskiego, jak i Putina, Ławrowa, Kozieja, Pytla i dopiero cała monografia ujawnia kto jest kim, a nie krótkie zdanie, gdyż nic się nie da przedstawić krótko i węzłowato.

Gdyby gen. Komorowski odrzucił wezwanie ZSRR do Powstania, to alianci i Sowieci ukaraliby Polskę w Poczdamie, bo AK stoi z bronią u nogi i kolaboruje z Niemcami. Mieli szanse na zarządzanie i suwerenność, ale jej nie chcieli, więc musi nimi ktoś zarządzać. W ramach całej siatki pojęciowej⁴⁴ było jasne, że nasi alianci podskoczą z radości, gdy biało-czerwone załopoczą w Warszawie, a Stalina to już oni od razu przywołają do porządku, bo przecież *nie ma państwa ukrytego alianci i ZSRR, które zawarło umowę o wymordowaniu Polaków*. Dziś nie chcemy rozmawiać o roli angielskiej w rozpruwaniu Rzeczypospolitej w wiekach XVII – XIX.

9. Czy to nie gen. Komorowski zakomunikował USA i Anglii, Rooseveltowi i Churchillowi, że w pierwszym dniu Powstania potrzebujemy 1. zbombardowania lotnisk „niemieckich”, aby potem 2. lądowały polskie Siły Zbrojne, dywizjony myśliwskie, po zdobyciu przez powstańców innych lotnisk „niemieckich”, a więc przewidując, że Stalin lotnisk „radzieckich” nie udostępni, chociaż w tamtejszej narracji aliantów wcale to nie było oczywiste.

6) Na czym polega operacyjna nieefektywność obecnej metafizyki szczegółowej patriotów marca’22? Czy istnieje język adekwatny. Zawirskiego teoria powrotów. Jak UE ukrywa sumienie o ludobójstwie a Koneczny, Lamarck, Sedlak, Kominek, JP II a przykład embarga na węgiel. Obliczenia strat.

Maria Kamińska, M. Zabierowski (p.6).

1. Teza: Język wojny od 24 II 2022 na Ukrainie¹⁹ jest nieefektywny, jest nieoperacyjny.

Jest to język woluntarystyczny. Dla misji pokojowej potrzeba filozofii, przygotowania filozoficznego, a nie ideologii. Osoba, która nie potrafi zdać pisemnego egzaminu z trzech tomów „Historii filozofii” Tatarkiewicza nie może dyrygować państwem, być ministrem, dlatego w antropologii wykazuje się, że na radnego można startować po 49 r.ż., w rozumieniu Zakładu Metodologii Kosmos-Logos, a więc i dr-a K. Morawieckiego – po 30 latach studiowania nauk humanistycznych i ścisłych, aż umysł pojmie, że humanistyka i uściśla nauki ścisłe.

Lemat:

Obecny język jest woluntarystyczny, potrzeba filozofii, a nie ideologii wybierania i konsumpcjonizmu.

Świat marnuje, od 24 II 22 możliwości naukowego opracowania języka o wojnie Rosji na Ukrainie. W efekcie następuje wzmożenie ryzyka ludobójstwa. Zawirskiego teoria

¹⁹ Może słówko trudniejsze. Dmowski był tzw. realistą. Znał dobrze Zachód i że możliwy jest sojusz Polski z ... Zachodem. Kiedy jest możliwy? – Dopiero wtedy, jeśli Polska będzie miała dobre stosunki z Rosją. Rosja o tym wie i wobec tego nie chce mieć dobrych stosunków z Polską, aby nie było sojuszu Polski z Zachodem.

powrotów przewiduje, że może powrócić mechanizm warunkowania praworządności w Polsce z czasów Katarzyny II i Fryderyka II.

2. Dyletanci chcą rządzić. Teoria Zawirskiego mówi, że może wrócić Hiroszima. To dotyczy odparowania ludzi.

3. Umysł technokratyczny każdego, kto myśli w kategoriach religijnych, w sensie św. J. Popiełuszki (JP), kapelana S, w sensie systemu społ. ekon. JP/II/JPS – ma za wariata. Pomoc Ukrainie jest ograniczona tym, że epoka UE ukrywa, iż cywilizacja polska nie ma na sumieniu ludobójstwa ani Ukraińców, ani Rosjan, ani Niemców, ani Polaków, a więc odwrotnie niż sąsiedzi.

4. Ciągłe nie wiemy nawet ilu Ukraińców²⁰ zamordowali Ukraińcy za to, że nie chcieli zamordować swej żony. Na Ukrainie nie ma nazw upamiętniających tych, jakże antynazistowskich, Ukraińców. Dziwne, że od r. 1989, kiedy ZSRR zniknął, nikt na Ukrainie nie obchodzi urodzin tych zamordowanych Ukraińców²¹, którzy nie chcieli zamordować swych dzieci. Wedle teorii Feliksa Konecznego, Lamarcka, Sedlaka, współczesnej antropologii i psychologii oraz kognitywistyki, jeszcze tysiące lat ludobójców będzie jednoczyć ludobójstwo na narodzie polskim. I ludobójstwo na swoich narodach też – to są miliony ofiar niemieckich, rosyjskich i jeszcze nie wiemy ilu zamordowano Ukraińców za to, że nie chcieli zamordować swej żony, dzieci, kuzynek. – Ustawa zakazująca pochowania zamordowanych jest dla cywilizacji łaćńskiej, dla Polski nie do wytłumaczenia. – Jest ktoś mądrzejszy, to niech napisze lepiej niż tu, chętnie przeczytamy.

To jest dla nas egzotyczna, nie do pojęcia kultura, w I Rzeczypospolitej – Dzikich Pól.

Patrioci marca'22 mówią tak – a zderzamy cywilizacje ze sobą, co nas to obchodzi. To poważny błąd ignorowania wiedzy naukowej. Przecież nie wiadomo czy one w ogóle istnieją – mówią. Rozmawiam z ludźmi, więc rekonstruję, a nawet cytuję. I dodają o tak: Tu ludzie i tam ludzie. Patrioci marca'22 mówią mi tak, cytuję z pamięci:

- a) Nieważne co tam powiedział jakiś abp Kominek, to Ślązak; że w jednoetniczności widzi on palec Boga – uwolnienie Polski od scysji z II RP. To przesąd.
- b) Przesąd, bo tu mężczyźni i tu kobiety. Więc niech się mieszają.
- c) A jeśli niby gdzieś tam już istnieją te cywilizacje, ale gdzie, w niebie?, to skąd mamy wiedzieć, że powstanie konflikt?
- d) – Skąd wiadomo, że Feliks Koneczny ma rację, że to jest cywilizacja bizantyjsko-turańska?
- e) I dlaczego lepsza cywilizacja ma upaść, na rzecz gorszej agresywnej cywilizacji, jakiejś Patroszeniukowej. Czemu agresja ma zwyciężyć cywilizacje pokojową. Teza na temat rozumowania patriotów marca'22: Zawieszają oni prawo Kopernika. Dodatkowo mówi ono, że V kolumna zniszczy państwo, a stereon, który użyje atomu umyje ręce.

5. Z licznych wypowiedzi polskich historyków wynika, że Rosja jest typową cywilizacją znad Morza Czarnego, Morza Azowskiego i A. Nowak nazywa to Cywilizacja Nomadów, czyli stepową, jak mówimy – wielkostepową.

20 Pierwsza wojna po zaborach – z Ukraińcami. Do lata 1919. Już wtedy była ukraińskość kijowska i austriacka lwowska.

21 Różnorodność ukraińska jest pomijana.

6. Prawo Kopernika działa w całej informacji na temat wojny na Ukrainie i widać, że my nie znamy danych faktycznych; to jest dokładnie tak, jak podczas interwencji poselskiej w Narodowym Instytucie Zdrowia Publicznego profesor odpowiedzialna za skład szczepionek i za efekty szczepień, mówi, że nikt nie słyszał o znanych od kilku miesięcy (!) temu danych firmy Pfizer o szczepionkach i 1300 ciężkich powikłaniach poszczepiennych – to co dopiero, przez porównanie my wiemy o Ługańsku, Doniecku. Nawet nie wiemy, czy marsz na Kijów nie był symulowaniem, czymś w rodzaju gry operacyjnej Andropowa wysłania armii do Afganistanu.

A nawet jeśli Koneczny ma rację, że po zmieszaniu dwóch osobnych cywilizacji bizantyjsko-turańskiej i łacińskiej, do tego w wersji polskiej, cywilizacje będą walczyć, to może my zwyciężymy *turańszczyznę*, bo „skutków nie da się przewidzieć”. Faktycznie, katolicki (to istotne, dotyczy konfliktu sumienia – działanie) rząd był ekstremalnym inicjatorem i inspiratorem sankcji unijnych na Rosję, już w marcu '22. Rząd (w powiązaniu z Min. Fin.) wprowadził embargo na węgiel z Rosji już w kwietniu 2022, kiedy wszyscy patrioci marca '22 – kopiując TVP, TVN (tak jak w sprawie zarządzania c19²²) – przyklaskiwali temu embargu. Nie kupować węgla, wołali. Nawet wzrosło poparcie (tzw. słupki), bo patrioci patrzą (uwaga) segmentacyjnie – dlatego wolną domniemywać, że cały układ pojęciowy w sprawie wojny na Ukrainie może być wadliwy. W tym samym czasie (od marca 2022) wszystkie państwa UE, bez wyjątku, robiły zapasy węgla i wprowadziły embargo dopiero w sierpniu 2022!! O co tu chodzi? O cel, o zamiar. Otóż sankcje miały zmiażdżyć Rosję, po to byliśmy liderami (ze spalonego teatru) wrzasku o niekupowanie węgla. Efekt? – Sankcje kosztują nas miliardy. Wszystko wyszło nie tak jak chcieliśmy. Skutków nie da się przewidzieć, ale w stereonie technokratyzmu, a nie w nauce. To różnica.

Można łatwo obliczyć, że dopłata – na mocy decyzji premiera, 13 VII 22 – 5 mld dol do państwowych spółek na zakup węgla dla gospodarstw domowych jest za niska. Trzeba by kupić dla gospodarstw 4.5 mln ton węgla, a to jest ilość zanizona o 1.5 – 2 mln ton. Trzeba było nie zamykać kopalń tylko węgiel wyprodukować. W rzeczywistości trzeba przesiać węgiel, aby otrzymać 6.5 mln ton węgla dla gospodarstw domowych. Zatem należy kupić 22 mln ton węgla. Za tonę płacimy np. 300\$, czyli potrzebujemy 6.6 mld \$. A jeśli 50% ciężaru to woda? Wtedy musimy wydać 13 mld\$. W elektrowni Jaworzno zdemolowano „węglem” piece. Z tony węgla było 150 kg węgla; czyli trzeba by wtedy kupić 7 razy tyle. Na jednej hałdzie w Szczecinie leży 35 tys. ton „węgla” nadającego się do ulepiania bałwana. To może nas kosztować 90 mld\$. Dziś wielu przerabia piece na węgiel, bo prąd jest drogi. Czyli potrzebujemy węgla za 100 mld\$.

Z punktu widzenia faktu sprzedawania za granicę węgla polskiego i typowych łańcuchów operacji w Węglokoks, PGE (Paliwa), RARS (Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych) „podległych” emisji CO₂ (Min. Środ.) decyzja jest zbyt późna – za późna jak na zakup przed nadejściem zimy. Cena tony w lutym będzie o 100% wyższa, zwłaszcza wtedy, gdy dadzą się we znaki dwie polityki systemu kapitalistycznego: 1. redukcja portów i 2. PKP, czyli redukcja rozwoju sektora lokomotyw, wagonów, dźwigów, kadry. Niech do tego pośrednicy wyprowadzą rząd w pole tak, jak kolega niezwyfikowanego profesora – z respiratorami.

Stąd apel o kupowanie węgla w ratach. Taniej jest opłacić jeden raz ciężarówkę niż kilka razy plus koszty niepewności, stresu, czyli kolejne pasywa do PKB. J. Kaczyński (IX): „Zamiast 3 ton węgla kupujcie teraz 1,5, a kolejne 1,5 tony za kilka miesięcy”. – Decyzja o pilnym zakupie węgla

22 Science Direct, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0264410X22010283?via%3Dihub> „Serious adverse events of special interest following mRNA COVID-19 vaccination in randomized trials in adults”.

powinna zapisać 1 marca'22. Brakiem ciągłości dostaw ciepła spowoduje naddatek przeróżnych kosztów – ujemny wkład do produktu krajowego.

7. Nie powinno być tak, że nie znamy prawdy o sytuacji w obwodach południowo-wschodnich na Ukrainie (ługańskim, donieckim, chersońskim, zaporoskim). Jeżeli się słusznie potępia (mówi się o tym od marca'22) plany referendum, to UE powinna przedstawić teorię referendum, ponieważ:

w cywilizacji łacińskiej kwantyfikacja egzystencjalna (X jest, takie, jakie jest, bo jest X) nie jest rozwojowa, a skoro nie ma tej teorii referendum to jest widoczne, że dostarcza się amunicji propagandzie rosyjskiej, bo w języku poza-teoretycznym, czyli pospolitym (ulicznym, sklepowym), będzie brakować ciągle uzasadnienia. – X należy znebularyzować, czyli odnieść do siatki pojęciowej. Kolapsowanie czegośkolwiek do punktu jest niegodne człowieka i społeczeństwa. Ściągnięcie całej siatki pojęciowej do punktu jest uzwierzeniem.

Jeżeli A mówi do B i do państw UE, że C morduje ludzi z {A}, to B i wszystkie państwa UE powinny natychmiast tam lecieć²³ i sprawdzać, a nie sugerować, że może to prawda. Wszystko jedno, gdzie to jest, czy w Syrii czy hen hen – daleko z punktu widzenia B i {UE} – we wschodnim regionie Donbasu. Niech B i {UE} nie robią z C dzikusów, którzy zestrzelą samoloty lecące z dziennikarzami, inspektorami, patologami, śledczymi, kamerami – że niby dlatego nie sprawdzamy prawdy? Dziś wszystko jest podsłuchiwane, co to za problem sprawdzić, czy C odmawia podstawowych praw obywatelskich swojej, w dużej mierze rosyjskojęzycznej, społeczności. Jeżeli tego sprawdzania nie ma (i to permanentnie, całymi tygodniami!), to obie strony A i B są stronami nierzetelnymi, nieuczciwymi, a może totalitarnymi i coś ukrywają.

W XXI wieku, w wieku pomiarów, nie ma sensu zdanie, że A lub B lub C i {UE} uprawiają propagandę, ponieważ każde zdanie można sprawdzić. – Amerykańską, rosyjską, ukraińską, brukselską.

Jeżeli jednak celem tamecznych cywilizacji nie jest prawda to wszystko jest jasne. Wojna ma trwać dla samego wojowania – to pominięcie natychmiastowego lądowania i sprawdzenia sprawy tysiącem sposobów jest uzasadnione interesem firm produkujących broń oraz ustaleń państwa ukrytego.

7) Czy Rosja żeruje na pospolitym języku patriotów? Nie strasz, nie strasz, czyli czy to w Poczdamie zbudowano tego straszaka atomowego? Czy ZSRR sam stworzył potęgę atomową? Czy w propagandzie wypowiedziano jakiegokolwiek zdanie prawdziwe? Czyją pracą sfinansowano imperium ZSRR? Stany, Anglia i kwiatek do kozucha. Co mówi cywilizacja polska? Kolaps.

Maciej Kamiński²⁴, M. Zabierowski (p.7)

Rosja żeruje na języku patriotów marca'22, a więc na braku aktywności cywilizacji łacińskiej polskiej, która ma cechy regulatora (bizantyzm nie ma). Najwidoczniej państwa zachodnie chcą

23 Każde z 200 państw, każda para, każdy tryplet itd., każda instytucja z 10 tys. uczelni, każda para, każdy tryplet itd. To jest tak jak z zamachem 10/04 – żaden ucziwy człowiek nie będzie wybijał szyb, które rejestrują wybuchy, nie będzie usuwał kokpitu, nie będzie części przenosił itd.

24 Maciej Kaminski, Politechnika Wrocławska, maciej.kaminski@gmail.com

odbudowy Związku Radzieckiego, czyli tego, co zbudowały jeszcze w Poczdamie (i pracownicy zdradzały Polskę przed Poczdamem). W Poczdamie wszystko mogło wyglądać inaczej, to znaczy nie trzeba było Polski oddawać Stalinowi do budowy potencjału atomowego – nie byłoby dziś problemu. Dziwne że „patrioci” marca’22 nie prowadzi alarmu skierowanego do autorów powołania atomowego ZSRR. Tu o atom chodzi, dlatego wszystkie dotychczasowe zdania na ten temat są mylne.

Na życzenie USA i Anglii wysiłkiem narodu polskiego sfinansowano w 30% imperium ZSRR. A jak będzie po odparowaniu Ukraińców? Odpowiedź: A kogo to obchodzi, że potęgę atomową ZSRR wybudowały Stany do spółki z Churchillem i z kwiatkiem do kozucha, czyli z Francją? – Nikogo. Jeśli Rosja położy kres istnieniu Ukrainy, to tylko z pomocą atomu, a zwłaszcza przez użycie bomby neutronowej, a ten atom to wina Poczdamu, więc to oni (USA i Anglia + kwiatek do kozucha) położą kres Ukrainie rękami Rosji. Dlatego cywilizacja polska, i tylko polska, mówi, że istnieje suma n nad k dróg rozpoczęcia negocjacji.

Jest to jedyna cywilizacja, która ma intuicję, że język naturalny wymaga usunięcia autorytaryzmu. Wady języka naturalne widoczne są w przemówieniach wszystkich oficjeli polskich i zachodnich. Rosja grozi. Wiadomo, stąd „nie strasz, nie strasz” (nie groź, nie groź). – Wypowiedź, która ukazuje indolencję operacyjną wobec wojny na Ukrainie. Prezydent Duda, 21 IX 22: „Stany Zjednoczone są wielką potęgą nuklearną, największą na świecie potęgą militarną i to, że Stany Zjednoczone traktują **groźbę rosyjską** poważnie, to jest także **groźba** [już nie rosyjska]”. „Złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma”. Widoczna jest tu tautologiczność: groźba = groźba, a = a, 2=2. Widać tu wadę języka utylitarne, swoisty kolaps, zawężenie. – Kolaps (brak otwartości) powoduje sprzężenie zwrotne dodatnie między językiem Rosji i językiem Zachodu. Tam gdzie nie ma dobra, *wojtylizmu, popiełuszkizmu* tam zawsze jest „złapał Kozak Tatarzyna...”. Cieszymy się, że Rosjanie uciekają z wojska rosyjskiego, szef RE apeluje o wpuszczanie uciekających rosyjskich poborowych, ale ma to stronę i dywersji. W sektorze atomowym w NRD nikt niepewny nie mógł pracować bez nadzoru KGB, ale UE uznała, że to normalne i jakże w UE spodobała się pracownicy budująca potęgę rosyjską Angela Merkel, wręcz ekonomiczna autorka inwazji Rosyjskiej. Ekonomiczna, gdyż inwazja ma podstawy ekonomiczne.

8) Cywilizacja łacińska. Dlaczego Putin może rozwinąć Rosję bez Ukrainy z pomocą tylko Polski. Dlaczego tylko jedna Polska przewidywała od 1 marca’22 użycie atomu. Do czego doprowadziła gra w z chaosu porządek od r. 1989?

Maria Kamińska, Maciej Kamiński, M. Zabierowski (p. 8)

1. Obie cywilizacje bizantyjska i turańsko-bizantyjska chcą tu powiedzieć nam, że w sprawach wojny to są siebie warte.

2. Potrzebna jest więc trzecia cywilizacja. Jako zbiór dopełnienia. Jest nią łacińska cywilizacja. Polska. Jej przeciwieństwem jest twierdzenie: Kopalnia (np. Krupiński) jest nierentowna i zostaje zamknięta, ale przed zamknięciem zostaje unowocześniona na kwotę wielu milionów. Polacy chcieli kupić Krupińskiego i sprzedawać węgiel, ale rząd uznał, że taniej będzie wydać 600 milionów na jej zamknięcie.

3. Putin byłby w stanie zrealizować swoje marzenie unowocześnienia Rosji dopiero z pomocą Polski, ale Polsce narzucono kwantyfikację przedkopernikańską, Ptolemejską. Ziemia jest jaka jest, bo jest – groźba=groźba, $2=2$. Ten sposób kwantyfikowania jest tautologiczny.²⁵
4. Wbrew pseudo-odważnym, w istocie nierozumnym, patriotom marca'22 metodologia obawia się powtórki, jak w teorii Zawirskiego. Stan najbardziej nieprawdopodobny ponownie się zjawi. I w fizyce nie udało się wykazać tego stawania się, przeciwnie stan najbardziej nieprawdopodobny ponownie się zjawi. A z jaką dokładnością stan najbardziej nieprawdopodobny ponownie się zjawi? – z dowolną dokładnością. To jest tylko kwestia czasu. To tak się lokują te twierdzenia Zermelo, Poincarego, Smoluchowskiego, Misry, Priogine'a.
5. Atakowanie, że w humanistyce nie są spełnione pewne warunki, jakie są zdefiniowane w fizyce, to tylko zwykłe przykładanie humanistyce. Takie atakowanie nie jest uprawnione, nie ma powodów, aby zakazać²⁶ analogizowania, poszukiwania praw ogólnych w humanistyce. Ze stanowiska cybernetyki M. Mazura analogizowanie jest podstawowym sposobem rozwoju wiedzy.²⁷ Na tym polega parainformowanie. Wielokrotnie o tym, że tak się rozwija nauka, przez analogizowanie, pisał o. M. Krąpiec.
6. Zygmunt Zawirski dowodził kołowość procesów. Ludzie powtarzają się, jesteśmy ciągle tacy sami głupi, nieuważni, niewyedukowani, filogenetyczni, jak u Orygenesesa, Fontenella, Kanta, Spencera; św. Augustyn, św. Tomasz odrzucili teorię kołowości, ale fizyka nie ufundowała ku temu podstaw.
7. Zawirski nawiązywał do schematu Kanta ewolucji materii. W rozumieniu Nietzschego czy Einsteina skończona liczba atomów daje ograniczoną liczbę kombinacji; miałyby to znaczenie etyczne. Byt nie może spocząć, więc kopiuje. Odkrycia nauk ścisłych nie potwierdzają stanowiska św. Augustyna, św. Tomasza. Antropologia polska odnajduje w Starym (Ekl) i Nowym Testamentach opowieść o kołowości.
8. M. Głogoczowski poddaje w wątpliwość zasady termodynamiki, a Zawirski nie chce odrzucić zasady ekstrapolacji i za to krytykuje Macha i idzie jakby w kierunku Głogoczowskiego, jednakże Głogoczowski to robi w sensie jednostkowego organizmu i moim zdaniem termodynamiki nie naruszone. On jednak myśli, że narusza
9. Mach natomiast wychodzi ze stanowiska doświadczenia, że w doświadczeniu niewiele mamy dane, same lokalna. Zero całości.
10. Zawirski narusza termodynamikę. Jest nieskończenie mało prawdopodobne, aby układ nie wracał dowolnie blisko stanu początkowego dowolnie wiele razy. Trajektoria fazowa wychodząca od punktu A w chwili $t(x)$ po pewnym czasie przechodzi ponownie koło P i następuje prawie powtórzenie. Czyli powtarza się cała historia.
11. Nawet rozbiór w 1772 niczego szlachtę nie nauczył w odniesieniu do relacji z Berlinem, Petersburgiem i Wiedniem. A przed r. 1772 też tak było i to wiele razy. To poważny temat antropologiczny, kognitywistyczny.

25 Od 24 II 22 obowiązuje zakaz analizowania. Kto analizuje ten jest ruska onucą. Po c19 cierpi na nieanalizowanie wojny na Ukrainie część ozdrowieńców. (WU)

26 Jak chce pewien profesor, b. członek PZPR UJ. (AG).

27 M. Mazur, „Cybernetyka i charakter”, dzieło wielokrotnie wznawiane.

12. Z punktu widzenia politologicznego można powiedzieć, że Berlin i Petersburg oraz Wiedeń żerowały na nieskończonej naiwności szlachty, warstwy, która kierowała państwem i na nikogo nie chciała napadać. Cywilizacja polska jako jedyna na nikogo nie chciała napadać.

Cała Europa po r. 1989 nie może się z tym pogodzić i europejski punkt widzenia narzucono młodziakom (po r. 1989, po okrągłym stole²⁸). Twierdzenie Poincare'go współpracuje z teorią Smoluchowskiego, ale tylko na zasadzie powiedzmy werbalnej, ponieważ to są dwie odrębne aparatury, lecz to nie jest mało. Ze względu na te twierdzenia rząd powinien zezwolić rodzinom pochować zamordowanych. Ponure wnioski wypływają z tego, że na Ukrainie nigdy nie ścigano zbrodniarzy dla nabytej lamarckowskiej białkogennej przyjemności wypatroszenia kobiet z dzieci.

13. Gra w „z chaosu porządek” kazi język, w którym opisujemy rzeczywistość. Gra ta doprowadziła do tego, że J. Kaczyński został „agentem Putina” (IX 2022) i to ta gra, która odwiązuje mózg od potrzeby poszukiwania całości, która segmentuje ją, spowodowała zignorowanie znaczenia podwojenia liczności rodzin polskich w 44 lata PRL, sensu poszukiwania prawdy. Nawet ekonomiści zaniedbali znaczenie zmian rozumienia produkcji, sensu naliczania merytorycznego produktu krajowego (PKB) i jako wyjaśnienie przyjęli różne wypowiedzi o kobietach.

14. W sprawach odszkodowań też trzeba inaczej liczyć, uwzględnić, że przekształcenie Polski w rynek sfinansowało dobrobyt RFN na koszt redukcji PKB w Polsce. Ogólnie doprowadziło do segmentacji linii świata, a w efekcie niezrozumienia sensu pojęcia produktu krajowego w sprzężeniu z treściami przemycanymi do pism kobiecych.

W dzisiejszych czasach wszystko jest powiązane ze wszystkim, a zadaniem metodologii nie jest wskazywanie metod do czegoś, ale rekonstrukcja rzeczywistości, np. rozwoju czegoś, w tym np. fizyki. – Metodologia nie polega na tym, że jest magazynem metod, sposobów, tricków. Gdyby tak było to wszystko byłoby już znane.

9) Ryzyka języka potocznego a niezrozumienie tej wojny i odwrotne efekty. Putin wzmacnia sankcje – nieokreśloność języka. Prezydent bez pałacu i administracji? Ryzyka ostatecznościowe a lud i *popieluszkizm*. Przewóz bomb atomowych.

1. Język uliczny, telewizyjny nic nie daje dla zrozumienia tej wojny. Co daje stwierdzenie: „Ukraina tę wojnę wygra / przegra.” „Sankcje pogrążą Rosję” – a efekt jest odwrotny. Dostrzega to cały świat. Polska kupuje ruski gaz od Niemiec.

2. Wojna odsłania ryzyko zarządzania państwem w kategoriach języka potocznego. Putin, widząc, że sankcje są za słabe, wzmógł sankcje. Putin zablokował nie raz transfery energetyczne, nie chciał zainstalować silnika przysłanego przez Niemcy (przez Scholza). Jest to silnik z lat 60., z czasów ZSRR – do przepychania gazu. Lepszej technologii nie ma na Zachodzie jak ruska. ZSRR upadł z braku technologii, która była gorsza od portugalskiej, holenderskiej, hiszpańskiej, włoskiej itd. „Czy wy coś z tego rozumiecie?” – dał się słyszeć głos na widowni w teatrze marca'22.

Można tu bardzo jasno powiedzieć, że nie widać, aby postawa Zachodu wobec wojny na Ukrainie była racjonalna.

28 Okrągły stół narzucił nowy język. Odrzucił język systemu społ.ekon. JPPII/JPS. Narzucił heurystykę z chaosu porządek, czyli segmentację einsteinowskich linii świata.

Jest tu jakaś polityka i język jej nie chce uchwycić, nie potrafi. Jak rozumieć decyzję Putina odcięcia Niemiec od Nord Stream 1, czego właśnie żądał premier Morawiecki, ale nie kanclerz Scholtz.

Budowę NS2 prawie zakończono we wrześniu 2021, a tu nagle Federalna Agencja Rurociągów wstrzymała wydanie pozwolenia na uruchomienie gazociągu (do Niemiec) z powodu rosyjskiej inwazji na Ukrainę, gdyż okazało się, że NS2 miał transportować gaz z Rosji do Niemiec z pominięciem Ukrainy. W tym teatrze pod koniec lutego kanclerz Niemiec Olaf Scholz powiedział, że ministerstwo gospodarki musi się „przyjrzeć koncesji Gazpromu” i przeprowadzić „ocenę bezpieczeństwa dostaw”. A przed 24 II 22 Scholz mówił, że Nord Stream 2 to czysty biznes i że nie należy łączyć biznesu z polityką, ponieważ biznes jest apolityczny. Jak widać stosujemy w naszym życiu powszechnym ciemny język i dlatego zgadzamy się na kłamstwa. Polska żądała rozebrania NS 2 (IV 2022), ponieważ NS2 niszczy gospodarczo Europę w sensie wspierania potęgi gospodarczej Rosji. Podobnie z *Nord Stream 1*. Ten język, język codzienny, rzeczy jawnie polityczne przedstawiał jako apolityczne. Chodziło o gospodarcze podkreślenie nieistnienia Polski, krajów bałtyckich i właśnie Ukrainy

Gdzie w tym wszystkim jest jakiś sens z punktu widzenia żądania Polski niekupowania gazu z NS 1? Dlaczego ten język nie wytwarza żadnej równowagi?

Widać, że wojna między Ukrainą a Rosją ma znaczenie dla 1. zarządzania, dla zrozumienia naszej komunikacji, czyli 1a. jej ograniczenia i 1b. ten kurs nie zanika ani w marcu, ani po kwartale, ani później. Ciekawe, kiedy ktoś z polityków polskich odkryje, że ten język prowokuje Rosję, tzn. ją umacnia, zamiast osłabiać. Kiedy zmartwieją do poziomu Piłsudskiego, który między Denikinem a Leninem wybrał Lenina, bo Denikin by zbudował Rosję jeszcze większą.

3. Co pospolity język chce nam przekazać? – Że Putin ma nadzieję, że skoro sankcje UE, NATO, USA nałożone na Putina nie zaszkodziły Rosji, to wobec tego ogłoszenie mobilizacji 300 tys. mężczyzn pograży firmy i rosyjską gospodarkę w prawdziwej katastrofie, gdyż ci zaczną uciekać i nie przychodzić do pracy?

4. Wojna na Ukrainie spowodowała, że uwidoczniła pełną nieokreśloność pospolitego języka²⁹, tego, który rozumieją ludzie, który trafia do ludzi, a więc języka telewizyjnego. Widać gołym okiem, że słowa wszystkich generałów ekspertów z telewizji są od 1 III 2022 pozbawione treści. Że one tylko oddziałują na ludzi, na ich emocje. Mają sens tylko psychologizyczny. Nie odsłaniają ludzkiej psychologii, niczego nie dają dla psychologii jako nauki, są tylko psychologizycznym wykorzystaniem ludzkiej natury.

5. Potoczne sprowadzanie sprawy wojny na Ukrainie do jakiejś „nutki optymizmu” (cytując z telewizji), do „życzenia Ukrainie wygranej” itd. (i to są wypowiedzi „ekspertów”) jest nieoperatywne, jest subiektywne i nie bierze (od 1 III 22) pod uwagę ryzyka broni atomowej, a nawet to ryzyko wzmacnia.

5a. – Tego języka oczekuje Putin. Ten potoczny język go umacnia, pokazuje, że nie ma innego wyjścia.

5b. – Nie wiemy nawet, czy ta kolumna pancerna, której celem miało być zdobycie pałacu to było coś w rodzaju manewru Andropowa, czy nie. Kim by tam osadzony Janukowicz dowodził?

29 M. Zabierowski, „Kulturowe i społeczne uwarunkowania komunikacji”, Wrocław 2012.

Wysyłamy wojsko na zagładę jedną jedyną drogą i ustawiamy czołgi tak, aby się blokowały? – Może tak mamy myśleć, skoro jechali jedną drogą, wbrew zasadom sztuki wojennej.

6. My tak sobie to wszystko tłumaczymy, sobie mówimy, że chcieli zająć Pałac w trzy dni, a może w dwa, najdalej w cztery dni (wg mediów z 1-5 marca'22), aby osadzić swego prezydenta, Janukowycza. Ale czy raczej nie chronili pałacu? – skoro w kategoriach wojennych prezydent może być bez pałacu. Dudajew nie korzystał z pałacu, a i tak nadleciał nad przełęczą samolot i go zbombardował.

Ponadto, co może prezydent bez administracji? Kto by założył nową administrację, na rzecz Janukowicza? Czy jak zdobędziemy pałac to sprawa będzie zakończona?

7. Czy rosyjska kolumna nieopatrznie wjechała na jedną drogę, aby ją rozbito? Tak to tłumaczono – że z głupoty: „Rosjanie to półidioci, nie znają geografii, nie posługują się kompasami, nie znają sztuki wojennej” – klepano dookoła. Doprawdy? Czy to nie jest zbyt pochopne?

a) Rosja nie dysponuje bardzo dobrym rozpoznaniem?

b) Czy nie korzysta z tych możliwości, które daje rozpoznanie satelitarne. A nie jest to kraj, który ma bez liku satelitów? ³⁰ Na podstawie tego rozpoznania można ustalić ruchy ukraińskich oddziałów, pozycje broni przeciwpancernej. To wszystko – i Rosjanie i Ukraińcy – mają.

8. Nikt nie chce zadać pytania czy Rosjanie chcieli zająć Kijów, wszak w świetle wysłania armii do Afganistanu to różnie można myśleć jak na stan wiedzy o wojnie w marcu'22. – Andropowowi chodziło o umocnienie władzy, o rozgrywkę między KGB a wojskiem. – Putin to bardziej wojsko czy KGB? – Od marca'22 trwa spój o nazwę – operacja czy wojna. Mówimy od marca'22, że wybuchła wojna. No dobrze, ale jak mówimy o tej wojnie? Mówimy tak, jakby to była prawdziwa wojna, a nie pytamy o stopień realizacji wojny. I dodajemy: Putin nie chce się przyznać, że to jest wojna, a to jest pełnowymiarowa wojna. Tak mówimy, prawda? – Ale czy ta wojna jest faktem w kategoriach września'39, w kategoriach niemieckich nalotów, niemieckich bombardowań, niemieckich rozstrzeliwań? Wojna ruskich bez mobilizacji... Oprócz tego dostałem SMS-em wiadomości, od polskiego patrioty z kwietnia'22, że zginęły setki tysięcy po stronie ukraińskiej. Pewien polityk, dając wywiad, strasznie podkreślał, nie na temat, że on dobrze życzy ofiarom. (Mam wątpliwości, uważam, że on wie coś, czego nie chce powiedzieć).

a) Czy nie jest potrzebny inny język niż ten telewizyjny? Ale skąd go wziąć, skoro nikt go nie wypracował go i wszyscy zamienili się w papugi?

b) Mówimy, że widzimy, że Rosja nie może osiągnąć swojego celu, czyli podporządkować sobie Ukrainy, ale czy Rosja chce sobie podporządkować Ukrainę, skoro z wojskowego punktu widzenia właściwie tak się zachowuje, jakby nic nie chciała z wyjątkiem skrawku ziem na wschodzie i południowym wschodzie Ukrainy. A jeśli tak mówi, to czy nie należałoby wytworzyć misji o pokój.

c) Czy to dobrze jest wmawiać sobie i Rosji, że Rosja nie może żyć bez Ukrainy, której zresztą nie wiadomo czy chce, a ponadto po co Rosji taka kula u nogi? Być może chce, a może nie chce – pewien patriota mówi tak: „To są konkrety, filozofia i fizyka tu nie pasują”. A czy pasuje język ze sklepu? Rosja mówi, że nie chce, poza tymi skrawkami, o których trąbi na cały świat. Wobec tego

³⁰ Co prawda Siergiej Chruszczow z Londynu powiedział w telewizji w 1991, że ZSRR nie miał rakiet, ale wtedy wszystko mówiono, aby uzasadnić transformację i ukryć prawdziwe podstawy. Trwał festiwal uzasadniania tezy, że np. Polska niczego nie produkowała.

tego warto, od 1 III 22, iść w tym kierunku i z Rosją rozmawiać, skoro sama Rosja mówi, że nie chce Ukrainy. A może Rosji by się odechciało, gdyby podjąć rozmowy?

d) Czy naprawdę dobrze wygląda język, który relacjonuje wojnę tak, jakby nie wznagał on ryzyka ostatecznościowego, czyli ryzyka wojny atomowej, a przecież wznaga? Czy w teorii Jana Pawła II, Wyszyńskiego, Popiełuszki, patrioci marca'22 mają prawo rzucać na szalę losy Polski, Ukrainy, życie narodów, ludzi, odparowanie ludzi, katolicyzm, duchowość? Taka desperacja nie jest możliwa, chyba że dotyczy paranoi. Mówimy, że Putin ma paranoję. Tak mówimy od marca'22. Potem tego nauczył nas psychiatra Heitzman.

e) Ta wojna jednak trwa w inny sposób niż wojna we wrześniu 1939. Polacy są nauczeni przez telewizję, że Rosjanie prowadzą wojnę tak jak mordowali Polaków Niemcy. Z kolei Rosja pewnie nie mówi prawdy, twierdząc, że w ogóle nie morduje i dodaje – przyjeźdźcie do nas i zobaczcie. I co? – Nikt nie chce przyjechać. 134 państwa poparły sankcje (III'22), ale żadne nie chciało skontrolować ruskich.

f) W ramach tego języka jest widoczne, że każde zwycięstwo nad Rosją wznaga ryzyko użycia broni atomowej, ale całymi miesiącami nikt nie potrafił tego powiedzieć, aż Miller to powiedział (IX 2022) jako pierwszy. Potem za nim to skopiował Stoltenberg.

g) Niemcy we wrześniu'39 już wyczerpywali swe wojenne siły, a tu jest odwrotnie – każde zwycięstwo powiększa arsenał wojenny, ponieważ zbliża użycie ABC przez Rosję. Wyślemy broń atomową i Rzeszowskie nie zostanie zbombardowane – to jasne.

10) Rosyjski pejzaż imperialny – z dalekiego planu.

1. Rosja twierdzi, że wschodnia Ruś to powiedzmy nie jest Ruś, tylko Rosja – że Rosja jest spadkobierczynią średniowiecznej Rusi Kijowskiej. W r. 2010 wybory wygrał Wiktor Janukowycz, czyli większość ukochoła, a przynajmniej doceniała związek z Rosją, a zatem obecna wojna między Rosją a Ukrainą to konflikt dwóch form tej samej cywilizacji, które są też obecne wewnątrz jednej ze stron, jak wynika z wybrania Janukowicza.

Obie formy tej samej cywilizacji, forma rosyjska i forma rusińska w swej walce o Ruś Kijowską powołują się na średniowieczną dynastię Rurykowiczów, Skandynawów, księcia Włodzimierza. Odwołują się do tej samej dynastii. Rosja nie ma prawa do Rusi, bo w czasach rozkwitu Kijowa to pod Moskwą były tylko Dzikie Pola, Ruś ma prawa do Rosji. Drugą stolicą – oprócz Kijowa – średniowiecznej Rusi był Nowogród.

2. Trwa wojna Rosji z Ukrainą. Rosja ma niewyczerpane możliwości wojskowe, przeważać będzie ilością sprzętu, nawet po zniszczeniu sprzętu i rzuconych tam wojsk. Ale pojawia się zatem pytanie, w jaki sposób Rosja szykuje drogę do użycia atomu na Ukrainie? – Między innymi Rosja pracuje nad wykorzystaniem języka, jego nieoperatywności.

2a. Jest taki scenariusz, żeby osiągnąć swoje cele na drodze językowej. Językowej, to znaczy metodą narzucenia swoistej terminologii, składni.

2b. Obecny język patriotów jest językiem nieoperatywnym, niekomunikatywnym, zawiera oceany a) niepełności i b) sprzeczności tak wielkie, że wytwarza osobne kosmosy, światy – na skutek interpretowalności. 27 IX 22: Dwa wycieki z *Nord Stream 1* (w szwedzkiej i w duńskiej strefie ekonomicznej) i jeden dzień wcześniej w *Nord Stream 2* w chwili otwierania *Baltic Pipe*. Ukraina,

państwa z UE: To zrobiła Rosja. No jasne. Przecież to – w świetle języka telewizyjnego i całej narracji medialnej od 1 marca'22 – oczywiste.

Min. Spr. Zagr. Radosław Sikorski: „Dziękuję Wam, USA”. To zrobiły USA. – No i widać, ile jest wart język telewizji.

(Pierwsza wersja tej pracy powstała 1 marca 2022, a potem była uzupełniana o bieżące obserwacje).